

# Przed nami trudne wyzwania

Zimowa Szkoła Leśna to coroczna okazja do dyskusji nad lasami i leśnictwem w kraju i za granicą. Szczególna dysputa towarzyszyła tegorocznej sesji. Poświęcona była wyzwaniom, jakim leśnictwo musi stawić czoło nie tylko dziś, ale i w całkiem nieodległej przyszłości.



**W**łaśnie „Wyzwania leśnictwa wobec zachodzących zmian w środowisku przyrodniczym, oczekiwań społecznych, uwarunkowań ekonomicznych i prawnych” były tematem odbywającej się w Instytucie Badawczym Leśnictwa w podwarszawskim Sękocinie (14–16 marca) IX sesji ZSL. Podzielona na cztery bloki tematyczne przyciągnęła blisko 300 uczestników, którzy wysłuchali ponad 20 referatów gości z Polski i zagranicy.

## Ochrona przyrody czy lasu?

Dyrektor generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski zabierał podczas ZSL głos dwukrotnie. Mówiąc o gospodarce leśnej w kontekście ochrony środowiska, apelował o rozważę, przywołując zmiany w prawie potwierdzające, że gospodarka leśna nie szkodzi ochronie przyrody (zniesienie konieczności uzyskiwania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla pul). – *Coraz częściej dochodzimy do wniosku, że żyjemy w „oparach absurdu”. Dochodzi do głosu ruch „ekocentryczny”, a gospodarka leśna jest w wielu kwestiach blokowana* – mówił. Lasy co chwilę próbują udowodnić, że właściwie prowadzona gospodarka leśna nie tylko nie szkodzi przyrodzie, ale może być jej sprzymierzeńcem. Jako przykład przywołał przeprowadzoną na niespotykaną dotąd skalę inwentaryzację w Puszczy Białowieskiej i płynące z niej wstępne wnioski.

Prof. Andrzej Grzywacz zwracał uwagę na wieloaspektowość i przenikanie się dziedzin ochrony lasu i przyrody. Z kolei Janusz Zaleski, były wiceminister środowiska, ostrzegł przed ich łączeniem. – *Na nasze wewnętrzne potrzeby możemy te dziedziny utożsamiać. Ale pamiętajmy, że ochrona lasu jest nakierowana na ochronę efektu końcowego, surowca, a ochrona przyrody jest czymś zupełnie innym. Społeczeństwo nadal nie uważa nas za tych, którzy przyrodę chronią. Z tym musimy się zmierzyć i z tym walczyć. Przez edukację, spaszować i pozwolić, by dyrektorem LP został Adam Wajrak, albo wreszcie wydzielić obszary funkcjonalne w naszych lasach. Rozdzielić gospodarkę leśną i obszary chronione* – mówił.

Z jego oceną nastrojów społecznych polemizował dyrektor RDLP w Krakowie Jan Kosiorowski. – *Nie zgodzę się z tezą, że ludzie nie postrzegają nas jako tych, którzy przyrodę chronią. To jazgot w mediach nie odzwierciedla mniemania społecznego o leśnikach. Musimy edukować i informować. Dawać świadectwo i nie bać się dyskutować* – mówił.

Prof. Andrzej Grzywacz także nie do końca zgadzał się ze zdaniem ministra: – *Do społeczeństwa musi trafiać spójny obraz naszych działań, wspólny przekaz. A de facto rozbieżności między ochroną przyrody i lasu jest bardzo niewiele.*

Z kolei Tadeusz Zachara z IBL-u podzielił zdanie ministra. – *Może to pomysł na przyszłość, by podzielić LP na gospodarstwa zajmujące się produkcją drewna, a ochronę przyrody oddać we władanie jednej firmie* – zaproponował. Pomysł spotkał się z natychmiastową ripostą prof. Grzywacza, który przywołał takie przykłady choćby z Nowej Zelandii. – *Obrazki z plantacjami Pinus radiata z jednej strony i ściśle rezerwaty z drugiej. Taki rozdział i przynależność do różnych firm są nie do pomyślenia dla europejskiego leśnika. Nie róbmy tego* – apelował.

Takie społeczne wyzwania stawiane przed leśnikami i leśnictwem są dziś chyba najważniejsze. Nie tylko w Polsce, o czym przekonać się można było, słuchając wystąpień gości ze Szwecji, Niemiec i Austrii. Zawsze pojawiał się w nich temat społeczny. Choćby w aspekcie malejącego zatrudnienia w tamtejszych lasach państwowych i narastających problemów ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników.

## Dobrze się sprzedać

Ekonomia w leśnictwie powraca co jakiś czas za sprawą wartościowania nieruchomości leśnych. O tym, że w roczniku statystycznym GUS „Leśnictwo” ma się znaleźć rubryka z wyceną nieruchomości leśnych, poinformował dyrektor Tomaszewski.

A ekonomia to także wolny rynek. Ale czy o takim można mówić, gdy na rynku mamy jednego producenta drewna, a nowy nabywca ma utrudnione nań wejście? O zawiłościach

związanych m.in. z monopolem ustawowym mówił Hubert Szramka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Także ten temat wywołał gorącą dyskusję. – *Jesteśmy monopolistą, ale nadal musimy zabiegać o klienta i walczyć z konkurencją, głównie z rynków wschodnich* – zauważył Piotr Małz, leśniczy z leśnictwa Czapla w Nadleśnictwie Maskulińskie (RDLP w Białymstoku). Bo choć, jak zauważył leśniczy, ciężko zrobić kampanię reklamową deski, to warto się starać, by produkt codziennej pracy setek leśników był rozpoznawalny, dobrze kojarzony i chętnie kupowany. – *Czasami zaczynamy się wstydić, że pozyskujemy drewno. Rozmowę zaczynamy od tego, że chronimy przyrodę. Nie możemy uciekać od faktu, że tniemy lasy!* – mówił leśniczy Małz. W walce o zysk zapominamy czasem o podstawach. – *Na naszych produktach nie umieszczamy logo LP. Mamy tam logo FSC, PEFC, ale nie nasze – producenta!* – trafnie zauważył leśniczy.

Konkluzją dyskusji o aspektach ekonomicznych było m.in. to, że jej ważkim elementem musi być edukacja i promocja najważniejszego towaru z lasów – drewna. Co więcej coraz śmielej pojawiały się głosy o potrzebie bardziej profesjonalnej (choćby przez emisję spotów reklamowych w telewizji) promocji LP i leśnictwa. Takie działania miałyby przynieść korzyści nie tylko wizerunkową, ale też mierzalne korzyści ekonomiczne. Dobrze postrzegany produkt jest chętniej nabywany. Owszem, pojawił się temat Telewizji LP, ale od razu padały pytania: *Dla kogo ona jest? Dla kogo są jej treści?* No właśnie: dla leśników czy społeczeństwa? Choć znalazły się też głosy obrony. – *Media publiczne nie szukają rzetelnego przekazu i informacji. Szukają sensacji i trudno się przebić* – dało się słyszeć z sali.

Nie zabrakło też głosów, że edukacja przyrodniczo-leśna nie powinna się skupiać na promocji LP jako firmy. – *Nigdy w edukacji leśnej nie zależało mi na promowaniu marki. To ma być budowanie postaw wobec przyrody* – komentował nadleśniczy Nadleśnictwa Gostynin (RDLP w Łodzi) Jacek Liziniewicz.

## Problemy z usługami?

Na kanwie wykładów gości zagranicznych wywołany został temat przyszłości usług leśnych. – *Jakość usług leśnych odbiega od tego, do czego chcielibyśmy dążyć. Brakuje ludzi do pracy. Niedawno odnieśliśmy wielką stratę – odszedł Józef Grodecki, który był nie raz naszym sumieniem* – mówili uczestnicy. Komentowano, że wiele wskazuje na to, że w przyszłości (zdaniem niektórych nieodległej, bo 2–4 lata) to usługi leśne mogą być przyczyną poważnych kłopotów w leśnictwie. Uczestnicy ZSL sugerowali, że to zagadnienie mogłoby być tematem przewodnim jednej z kolejnych sesji ZSL.

– *W DGLP odbywa się szereg spotkań z przedsiębiorcami leśnymi. To bardzo trudne spotkania. Trzeba iść w kierunku zwiększania efektywności logistyki pracy. Jedno jest jednak pewne – nie ma odwrotu od obecnego modelu z prywatnym sektorem usług leśnych* – mówił zastępca dyrektora generalnego ds. gospodarki finansowej oraz gospodarowania zasobami majątkowymi Krzysztof Janeczko.

Ważki temat wyzwań stojących przed leśnictwem dotyczył przekazywania przez LP pieniędzy samorządom. – *Ludzie nas postrzegają jako właścicieli lasów. Jako tych, którzy stawiają więcej szlabanów, niż budują dróg. Musimy się otworzyć. Przekazywać pieniądze na przedsięwzięcia dla społeczeństwa. A jak już je dajemy, to umieć pokazać, na co one zostały wydane. Wówczas to społeczeństwo stanie się obrońcą LP* – mówił Piotr Słoka. – *Samorządowców dziwi czasem, że pieniądze w LP są, ale nie zawsze można je lokalnie wykorzystać. Pojawia się też pytanie, czy to rola LP, by budować drogi? Na razie uważam, że tak* – przekonywał Waldemar Zaremba, nadleśniczy Nadleśnictwa Miękinia (RDLP we Wrocławiu).

## Zadania na przyszłość

Jak co roku ZSL kończy się serią wniosków, które są nie tylko podsumowaniem sesji, ale przede wszystkim zaleceniami na przyszłość. Poza wskazaniem istotnej współpracy ze społeczeństwem w praktycznie każdym aspekcie leśnictwa, podkreślono m.in., jak przyszłościowy może okazać się projekt Leśnych Gospodarstw Węglowych w kontekście obecnych i przyszłych zmian klimatu. Startujący właśnie w 26 nadleśnictwach pomysł LGW pokaże, jak lasy mogą się przyczynić do ochrony środowiska dzięki gospodarce leśnej.

IBL zachęca do nadsyłania do końca kwietnia propozycji tematów na przyszłoroczną sesję. ☻

**Urszula Zubert**

Obok prezentujemy zarys referatów przedstawionych przez zagranicznych prelegentów tegorocznej ZSL.